

MAGDALENA DANIELEWICZOWA

Uniwersytet Warszawski
Katedra Lingwistyki Formalnej

ORCID: 0000-0003-1371-1867

Względnie, relatywnie, stosunkowo – metapredykaty znaczeniowo różne

A b s t r a k t: Artykuł sytuuje się w jednym z nurtów semantyki strukturalistycznej, a dotyczy trzech polskich pojęć ukrywających się za formami *względnie*, *stosunkowo* i *relatywnie*. Kształty *względnie* i *relatywnie* reprezentują różne jednostki leksykalne, należące do różnych poziomów języka, formie *stosunkowo* odpowiada jedno znaczenie. Choć leksemy stanowiące przedmiot analizy mają zakończenie *-e / -o*, tzn. takie, jak typowe przysłówki, nie należą one do języka przedmiotowego, pełnią funkcje metapredykatywne, charakterystyczne dla pewnych klas tzw. wyrazów funkcyjnych. Ma to bezpośredni związek m.in. z własnościami przymiotników *względny*, *stosunkowy* i *relatywny*, z którymi pozostają w wyraźnych zależnościach formalnych i semantycznych. Mimo podobieństw znaczeniowych metapredykaty *względnie*, *stosunkowo* i *relatywnie* nie są, wbrew niektórym opisom leksykograficznym, synonimami. W artykule podjęta została próba wykazania różnic między nimi i, co za tym idzie, przybliżenia ich znaczeń.

S ł o w a k l u c z e: semantyka; przysłówek; metapredykat; opozycja znaczeniowa

Przedmiotem refleksji w tym artykule będą jednostki, których płaszczyznę wyrażenia stanowią formy *względnie*, *relatywnie* i *stosunkowo* w najbardziej typowych i najczęstszych dla tych form kontekstach użycia. Przykłady

(1)–(3), zaczerpnięte z Narodowego Korpusu Języka Polskiego (dalej: NKJP)¹, ilustrują zastosowania, na których zostanie skoncentrowana uwaga:

- (1) *Lucyna ubrana była tak, jakby chodziło o dwutygodniową ekskursję koleją transsyberyjską, a nie półtoragodzinną jazdę względnie komfortowym autokarem.*
- (2) *To, co z początku było koszmarem dla matki i syna, przerażonych pojawieniem się obcego, powoli przerodziło się w relatywnie spokojną sytuację.*
- (3) *Stosunkowo obca jest mi historia walk Armii Andersa, mimo że pradziad walczył w niej do końca wojny.*

Będę się starała wykazać, że mimo znacznej bliskości semantycznej, a co za tym idzie, również funkcjonalnej, jednostki egzemplifikowane w zdaniach (1)–(3) nie są synonimami². Wykrycie kluczowych różnic w ich łączliwości składniowej i semantycznej pozwoli, jak sadzę, przybliżyć się do opisu odpowiednich znaczeń adekwatniejszego niż proponowany obecnie w słownikach języka polskiego, bo o ile mi wiadomo, tylko tego rodzaju opracowania były do tej pory poświęcone jednostkom reprezentowanym w przykładach (1)–(3)³.

¹ Obszerna bibliografia teoretycznych opracowań tego korpusu zamieszczona jest na stronie <http://nkjp.pl/index.php?page=3&lang=0>.

² Synonimy to z mojego punktu widzenia tylko te elementy języka, które mają identyczne konsekwencje logiczne. Mogą różnić się własnościami pragmatycznymi, ale pod względem zawartości pojęciowej są tożsame. Odrębnie trzeba traktować wyrazy zaledwie bliskoznaczne, których treści jedynie częściowo się pokrywają.

³ Ogólnikowe uwagi dotyczące wyrażen *względnie*, *stosunkowo* i *relatywnie*, głównie w ich funkcjach metapredykatywnych, zawarłam w pracy (Danielewiczowa 2012: np. 80, 117–118). Poprawnościowe, najczęściej paruzdaniowe wzmianki dotyczące *względnie* wchodzącego w funkcję spójnika, a także *stosunkowo* można znaleźć w „Poradniku Językowym” (Redakcja 1901, 1911). Zob. też noty podobnego rodzaju (Król 1929), (Wyrobek 1932), (Doroszewski 1959). Autorzy przywołanych wypowiedzi piętnują nowomowne, ich zdaniem, w I połowie XX wieku, kalkowane z języka niemieckiego użycia *względnie*. Poprawnościowe uwagi na temat tego słowa zawarte są również w (Bańko, Krajewska 1994: 365–366). Do interesującego opracowania E. Magner (2016) poświęconego spójnikowym zastosowaniom *względnie* odniosę się w dalszej części artykułu. Jakkolwiek użycia tego rodzaju stanowią jedynie poboczny wątek prezentowanych tu rozważań, jestem bardzo wdzięczna jednemu z Recenzentów mojego opracowania za wskazanie mi tej pozycji.

Metody, którymi będę posługiwać się w analizie, zostały wypracowane na gruncie semantyki strukturalistycznej, w monografiach i artykułach autorów z ośrodków warszawskiego, a także toruńskiego, głównie Andrzeja Bogusławskiego, Macieja Grochowskiego oraz ich uczniów⁴. Rozważane konteksty w przeważającej większości pochodzą, podobnie jak (1)–(3), z NKJP. W celach diagnostycznych posłużę się również przykładami konstruowanymi, zarówno mieszczącymi się w normie polszczyzny, jak i anomalnymi. O tym, że dany przykład został skonstruowany, poinformuję w jego omówieniu lub zasygnalizuję to, używając inicjałów [MD] bądź też dyskwalifikującej gwiazdki. Wszystkie wyrażenia opatrzone tym symbolem służą do testowania hipotez badawczych.

Dla lingwisty, zwłaszcza podchodzącego do języka w sposób Saussure'owski, znaczenia tytułowych wyrażen, jak również związanych z nimi przymiotników *względny*, *stosunkowy* i *relatywny*, są o tyle interesujące, że zgodnie z wizją wielkiego genewczyka każdy szczegół w naszej mowie ma charakter relacyjny i względny, jest warunkowany przez pozostałe elementy danego podsystemu. Tak więc, zastanawiając się nad wybranymi do analizy znaczeniami, mamy okazję rozważać strukturę wyrażen charakteryzujących w sposób podstawowy między innymi również zależności języka naturalnego.

Układ artykułu jest następujący. W punkcie 1. odróżniam jednostki stanowiące przedmiot analizy od wyrażen, z którymi mogłyby być one utożsamione. Omawiam też ich usytuowanie w polszczyźnie, przede wszystkim zaś przynależność do odpowiedniej klasy części mowy. W punktach 2. i 3. analizy koncentruję się na wskazaniu różnic w łączliwości składniowej i semantycznej badanych leksemów⁵ metapredykatywnych, a także na opisie miejsca, jakie zajmują one w strukturze informacyjnej odpowiednich wypowiedzeń. W ostatnim, 4. fragmencie opracowania przechodzę do zapropo-

⁴ Na ten temat zob. np. (Danielewiczowa 2012: 22–59), (Duraj-Nowosielska 2021: 27–102).

⁵ Terminów *jednostka języka* i *leksem* używam w tym artykule wymiennie, głównie ze względów stylistycznych. Nie sądzę, by groziło to związaniem pojęciowym, tym bardziej, że przedmiotem opisu są wyrażenia jednosegmentowe. Żeby uniknąć nieprzyjemnych powtórzeń, niekiedy uciekam się też do *słowa*, mając ciągle na myśli bilateralną jednostkę lekсыkalną. Termin *wyrażenie* odnoszę natomiast do wszelkich elementów języka, zarówno dwustronnych, jak i jednostronnych, należących do wszystkich podsystemów kodu.

nowania odpowiednich glos semantycznych, ulepszających w moim poczuciu opisy leksykograficzne przedstawione w *Słowniku języka polskiego* pod red. W. Doroszewskiego (dalej: SJPDor), w *Innym słowniku języka polskiego* (ISJP) i w *Wielkim słowniku języka polskiego* (WSJP), które to opisy zostaną wcześniej krótko skomentowane.

1. Badane metapredykiaty a wyrażenia do nich podobne

Zacznijmy od precyzyjnego wyodrębnienia przedmiotu badań. Kłopotów nie sprawia wyrażenie *stosunkowo*, ponieważ odpowiada ono tylko jednemu pojęciu, reprezentowanemu między innymi w przykładzie (3). Inaczej sprawy mają się z kształtami *względnie* i *relatywnie*, które mogą stanowić segmentalne wykładniki paru niezależnych od siebie nawzajem jednostek. Żeby się o tym przekonać, porównajmy konteksty (1)–(2) z (4)–(5) i, odpowiednio, (6)–(8).

- (4) *W Polsce odbywa się wtórny proces stratyfikacji społecznej. [...] Powstaje klasa nowo-bogatych i nowo-biednych, względnie i bezwzględnie.*
- (5) *[...] „wielka proletariacka rewolucja kulturalna” spowodowała ogromne zamieszanie pojęć [...] oraz sprawiła, że dystans między krajami uprzemysłowionymi a Chinami względnie i bezwzględnie się zwiększył.*
- (6) *W coś mogą być zaangażowany absolutnie, w coś innego – tylko relatywnie.*
- (7) *[...] udział małych firm będzie się zwiększać, jeśli podaż pracy wzrośnie bardziej relatywnie w niższych segmentach rynku pracy [...].*
- (8) *[...] to możemy rozpatrywać chyba tylko relatywnie.*

Względnie i *relatywnie* użyte w przykładach (4)–(8) reprezentują klasę typowych adwerbiów, które: a) prymarnie łączą się z czasownikami (np. *rozpatrywać / potraktować / przedstawić coś relatywnie // względnie*); b) mogą być określone przez pewne przysłówki lub partykuły (np. *jedynie / zaledwie względnie, tylko relatywnie*); c) występują w koniunkcji z innymi przysłówkami (np. *względnie i bezwzględnie, relatywnie i kontekstowo*); d) podlegają stopniowaniu (np. *bardziej relatywnie*); e) przyjmują na siebie niekorekcyjny,

rematyczny akcent zdaniowy, jak w przykładach (4), (6) i (8), co bezpośrednio wiąże się z faktem, że są negowalne (np. *nie względnie / nie relatywnie, lecz w sposób absolutny*)⁶.

Wyrażenia *względnie* i *relatywnie* (a także *stosunkowo*) w wypowiedzeniach (1)–(3) mają inne własności: a) przyłączają prymarnie przymiotniki lub przysłówki (np. *względnie / relatywnie / stosunkowo szybko*); b) nie podlegają kwalifikowaniu przez jakiegokolwiek inne wyrażenia; c) nie tworzą układów szeregowych; d) nie są stopniowalne; e) nigdy nie przyjmują na siebie akcentu zdaniowego, niezależnie od tego, czy występuję w stosunku do przyłączanego słowa w antepozycji, która jest dla nich podstawowa, czy też w postpozycji; co za tym idzie, nie mogą być zanegowane.

Są to kontrasty na tyle poważne, że skłaniają do wyróżnienia we współczesnej polszczyźnie obok zwykłych przysłówków *względnie*₁ i *relatywnie*₁ jednostek *względnie*₂ i *relatywnie*₂, a także *stosunkowo*, mających zupełnie inny status, pełniących bowiem w języku funkcję metapredykatów. Więcej szczegółowych informacji na temat metapredykatywnej funkcji różnych klas wyrażen zostało zawartych między innymi w pracach M. Grochowskiego (1986, 2011, 2018, 2021), J. Wajszczuk (1997: 21–80, 2005: 77–136), M. Danielewiczowej (2012: zwł. 60–149, 2022). Na odnotowanie zasługuje to, że interesujące nas tu przysłówki mają w stosunku do odpowiadających im metapredykatów bardzo niską frekwencję⁷.

W tym miejscu trzeba też od razu zaznaczyć, że *względnie*₁ i *względnie*₂ oraz *relatywnie*₁ i *relatywnie*₂ nie pozostają, jak można by sądzić, w stosunku do siebie w relacji homonimii, nie spełniają bowiem warunku tożsa-

⁶ W książce (Danielewiczowa 2012: 80) pochopnie sformułowałam wniosek, że wyrażenie *względnie* nie ma swojego czysto adverbialnego odpowiednika. Przeczą temu m.in. przykłady (4)–(5). Teżę głoszącą, że adverbium nie jest reprezentowane przez formę *stosunkowo*, podtrzymuję. Analogicznie, nie mają też racji autorzy odpowiednich haseł w WSJP, którzy *względnie* (obok *stosunkowo*, a w odróżnieniu od *relatywnie*) kwalifikują wyłącznie jako operator metapredykatywny. Z faktami językowymi trudno dyskutować.

⁷ Świadczą o tym m.in. zasoby NKJP. Zob. np. podstawowe kolokacje słów *względnie* i *relatywnie* w <http://www.nkjp.uni.lodz.pl/collocations.jsp> (dostęp 17.07.2023). Ma rację Recenzentka mojego artykułu, że najlepiej byłoby podać konkretne dane liczbowe, zaczerpnięte np. ze słowników frekwencyjnych. Problem polega na tym, że opracowania tego rodzaju nie odróżniają jednostek *stricte* adverbialnych od metapredykatywnych, a metapredykaty charakteryzują się właśnie znaczącą częstotliwością użycia.

mości formalnej. Różnią się mianowicie płaszczyzną wyrażenia, a ściślej biorąc, cechami suprasegmentalnymi: *względnie*₂ i *relatywnie*₂, w przeciwieństwie do *względnie*₁ i *relatywnie*₁, nie przyjmują na siebie – jak już wcześniej była o tym wzmianka – przycisku zdaniowego, o ile nie jest to akcent korekcyjny⁸.

Z jeszcze inną sytuacją mamy do czynienia w wypadku *względnie*₃, reprezentowanego w przykładach (9)–(12):

- (9) *Noa odwróciła się i zasnęła, względnie udawała, że śpi.*
- (10) *A Ty, kochanie, jeśli nie będziesz miała czasu, względnie będzie bardzo zimno, nie wychodź po mnie, jednak czekaj w domu.*
- (11) *[...] dzięcioł w drzewo, proszę, proszę, a dziewczynie lzy jak groszek albo jak te perły względnie kakao.*
- (12) *[...] we wszystkich wyżej wymienionych przypadkach operacje przeprowadzone zostały zupełnie prawidłowo, z niewątpliwie gruntowną znajomością anatomii i uchroniły ofiary od śmierci względnie nieusuwalnego kalectwa.*

Jednostka ta jest również inherentnie nieakcentowana, więc można by ją uznać za homonimiczną w stosunku do *względnie*₂. Tym, co przed taką decyzją powstrzymuje, jest jej odmienna łączliwość, stanowiąca wystarczający czynnik zróżnicowania formalnego⁹. W stosunku do interesującego nas metapredykatu leksem ten ma charakter bardzo liberalny, w tym sensie, że w przeciwieństwie do adwerbiów, jak również przysłówków metapredykatywnych, nie stawia wyrażeniom, z którymi współwystępuje, żadnych wymagań, czy to gramatycznych, czy to semantycznych. Może pośredniczyć między wyrażeniami należącymi do różnych klas części mowy; na przykład w kontekstach (11)–(12) stoi między rzeczownikami, co jest bardzo znaczące, ani bowiem adwerbia, ani metapredykaty przysłówkowe nie łą-

⁸ Na temat pozornej homonimii i polisemii zob. (Bogusławski 2008: 83–88), (Danielewiczowa 2011).

⁹ Takie stanowisko zajmuje m.in. A. Bogusławski (2008: 83–84), który twierdzi, że formę danej jednostki leksykalnej tworzą nie tylko jej cechy segmentalne i suprasegmentalne, lecz także liczba i charakter otwieranych przez tę jednostkę pozycji walencyjnych wraz z ich możliwym wypełnieniem.

czą się z rzeczownikami¹⁰. W tym aspekcie *względnie*₃ przypomina spójniki, przede wszystkim rozłączne: *lub, albo, czy, bądź*. Funkcjonalnie bliskie jest też wyrażeniu *ewentualnie*¹¹. Wskazane własności odpowiadają cechom jednostek asyntaktycznych, zaangażowanych w organizowanie struktury tematyczno-rematycznej wypowiedzeń, uznanych przez J. Wajszczuk ze względu na tę właśnie charakterystykę za elementy metatekstu. Zauważmy, że jednostka *względnie*₃ może być nietautologicznie użyta w tym samym zdaniu, co *względnie*₂. Dobitnie świadczy to o wzajemnej niezależności leksykalnej tych elementów polszczyzny. Przykład (13), jakkolwiek skonstruowany, nie budzi, jak sądzę, wątpliwości co do jego poprawności semantycznej. Można by chcieć jedynie ulepszać go pod względem stylistycznym:

- (13) *Potrzeba nam nowych autostrad, względnie \wedge względnie szybkich połączeń kolejowych.*¹²

Obok *względnie*₁ z przedmiotowego poziomu języka mamy więc do czynienia z dwoma słowami reprezentującymi metapoziom: z *względnie*₂, które jest metapredykatem, i *względnie*₃ należącym do systemu wyrażen metatekstowych¹³.

¹⁰ Rzeczowniki należy w moim przekonaniu odróżnić od gerundiów typu *robienie, czytanie*, właśnie ze względu na różnice w łączliwości tych dwóch szeregów wyrażen. Na ten temat wypowiedziałam się obszernie w (Danielewiczowa 2017).

¹¹ *Bliska* to nie znaczy jednak *identyczna*. Zauważmy, że *ewentualnie* może być w wypowiedzeniu poprzedzone którymś ze spójników: *i, lub, albo, czy, bądź* (np. *Wezmę na spacer Karolka lub ewentualnie Marysię*), *względnie* natomiast takiej możliwości nie stwarza. Na temat *ewentualnie* zob. więcej w (Danielewiczowa 2009). Krótka nota poprawnościowa poświęcona temu słowu zamieszczona została w opracowaniu (Bańko, Krajewska 1994: 365–366).

¹² Symbol „ \wedge ” jest w zdaniu (13) znakiem antykadencyjnej pauzy oddzielającej tematyczną część wypowiedzenia od jego kompleksu rematycznego.

¹³ Wiele cennych spostrzeżeń na temat jednostki, którą oznaczam tu jako *względnie*₃, sformułowała E. Magner. Autorka zauważyła, że wyrażenie to najczęściej odpowiada spójnikowi alternatywy rozłącznej, tylko w nielicznych wypadkach tworzy alternatywę zwykłą. Odnotowała również, że nie zawsze frazy, między którymi występuje, dają się zamieniać miejscami. Wiąże się to z ważną konsekwencją semantyczną, dostrzeżoną wcześniej w (Bańko, Krajewska 1994: 365–366), a mianowicie z faktem, że nadawca bardziej sprzyja temu stanowi rzeczy, który jest wskazywany przez człon poprzedzający *względnie*, niż temu, który po tym wyrażeniu następuje. Przywołani autorzy formułują to w ten

Za koniecznością odróżnienia jednostki metatekstowej od dwóch pozostałych przemawia również fakt, że o ile *względnie*₁ i *względnie*₂ mają swoje odpowiedniki w różnych zastosowaniach przymiotnikowej formy *względny*, o tyle w wypadku *względnie*₃ relacja z przymiotnikiem nie występuje.

Skoro już mowa o wchodzących w grę zależnościach: przysłówek – przymiotnik, porównajmy poniższe konteksty:

- (14) *Prawo ograniczonych możliwości zaspokajania potrzeb ludzkich ma charakter względny i ogólny [...].*
- (15) *Przebiegł mnie dreszcz, ale zachowałem względny spokój.*
- (16) *Wielokrotnie możemy bowiem doświadczać, że w przyjaźni czas staje się jakby relatywny.*
- (17) *Zaletą zaproponowanego rozwiązania jest relatywna łatwość wdrożenia go do produkcji z wykorzystaniem stosowanych obecnie procesów.*
- (18) *Mamy tu pośrednie odniesienie do działania cenzury w okresie, kiedy nadzorował ją Borejsza. Cechowała się ona stosunkową łagodnością, nieprzystającą w widoczny sposób do wzorców radzieckich.*
- (19) **Łagodność cenzury nadzorowanej przez Borejszę była stosunkowa. [MD]*

Z powyższych przykładów wynika, że przymiotniki *względny* i *relatywny* mogą występować w wypowiedzeniu w dwóch różnych pozycjach, a co za tym idzie, w dwóch różnych funkcjach: w funkcji akcentowanego orzecznika, jak w (14) i (16), i w charakterze nieakcentowanej przydawki, jak w (15) i (17). W przeciwieństwie do tez sformułowanych na temat rozważanych wcześniej przysłówków, twierdzenie, że chodzi tu o dwa różne leksemy o kształtach *względny* i, odpowiednio, *relatywny*, byłoby przedwczesne i zdecydowanie za daleko idące. Ciekawe jest jednak to, że różne zastosowania tego samego przymiotnika w odmiennych pozycjach składniowych mogą motywować i inicjować słownikowe rozejście się odpowiednich form przysłówkowych. Zwróćmy uwagę na to, że jeśli chodzi o przymiotnik *stosunkowy*, to w polszczyźnie ogólnej dopuszczone jest wyłącznie jego uży-

sposób, że pierwsza z możliwości wskazywanych przez *względnie* jest bardziej prawdopodobna lub bardziej pożądana, np. *Wynajmę mieszkanie firmie, względnie sprzedam.*

cie apredykatywne, w charakterze przydawki, co potwierdzają zasoby NKJP i skonstruowany, anomalny przykład (19). Ma to bezpośredni związek z faktem, że również forma *stosunkowo* jest powiązana z jednym tylko znaczeniem¹⁴. Stanowi mianowicie *signifiant* przysłowka metapredykatywnego, blisko znacznego w stosunku do *względnie*₂ i *relatywnie*₂. Dalsza część artykułu będzie poświęcona wyłącznie tym trzem jednostkom¹⁵.

2. Główne opozycje w analizowanym mikrosystemie znaczeń.

*Względnie*₂ vs *stosunkowo* i *relatywnie*₂

Zanim przejdziemy do omówienia własności różnicujących znaczenia słów *względnie*₂, *relatywnie*₂ i *stosunkowo*, zwróćmy uwagę na cechę, która jest tym wyrażeniom wspólna. Otwierają one mianowicie prawostronne pozycje przede wszystkim dla przymiotników lub przysłówków, przy czym powinny to być jednostki odsyłające do jakości stopniowalnych. Nie wchodzi w grę połączenia: **względnie* / **stosunkowo* / **relatywnie łomżyński* / *żelazny* / *polny* / *kwadratowy* / *światlny* / *górnny*, jak również *niezbywalny* / *nieuchronny* / *konieczny* czy *tożsamy*.

Ograniczenie to dotyczy również czasowników, z którymi wyjątkowo, w odróżnieniu od *stosunkowo*, może się łączyć *względnie*₂, a także – zdecydowanie rzadziej – *relatywnie*₂. Wyszukiwarka kolokacji NKJP potwierdza, że dopuszczalne są konkatencje *względnie*₂ ze słowami takimi jak: *ustabilizować*, *ujednolicić*, *utrwalić*, *izolować*, *uspokoić*, *poprawić*, *ograniczyć*, *zadowolilić*, *przystosować*, *ułatwić*, *umiarkować*, *uprościć*, *uogólnić*, a dzieje się tak dlatego, że wskazane czasowniki odsyłają do stanów rzeczy, które rów-

¹⁴ Na marginesie rozważań dotyczących zależności *przymiotnik* – *przysłówek* warto wspomnieć, że kierunek motywacji semantycznej i formalnej może tu być dwójaki: od przymiotnika do przysłowka, i na odwrót. Zob. np. (Grzegorzczakowa 1975: 14–15). Jak sądzę, pierwsza sytuacja ma miejsce w wypadku par: *relatywny* → *relatywnie*, *względny* → *względnie*, druga w wypadku pary *stosunkowo* → *stosunkowy*. Hipoteza ta wymagałaby weryfikacji, na którą w tym artykule nie ma miejsca.

¹⁵ W jednej z recenzji tego opracowania wskazano, że analizie warto by poddać również rzeczowniki zawarte w wyrażeniach *ze względu na*, *w stosunku do*, *w relacji do*. Chcę zaznaczyć, że zgodnie z moim spojrzeniem na język są to jednostki leksykalne, a więc struktury niepodzielne na niezależne podsegmenty. Poświęciłam im artykuł pt. „*Względem, wobec, w stosunku do... – polskie operatory relatywizacji*”, który ma się ukazać w konferencyjnej monografii wieloautorskiej.

niez mają charakter gradacyjny. Tak więc na przykład *ujednolicić, uprościć, utrwalić, uogólnić, poprawić* [coś] można w mniejszym lub większym stopniu. Zestawienia w rodzaju: **względnie skończyć, zniszczyć* [coś], *dowiedzieć się* [czegoś], *przespać się* są natomiast nieakceptowalne, ponieważ uczestniczące w nich predykaty nie mają charakteru gradacyjnego.

*Względnie*₂ tym w zasadniczy sposób różni się od dwóch pozostałych jednostek, że dopuszcza obok siebie wyłącznie wyrażenia, które albo wartościują odpowiedni obiekt lub stan rzeczy pozytywnie (por. w przykładzie (1) *względnie komfortowy*, w (20) zaś – *względnie bezpieczny*), albo przynajmniej w danym kontekście mają dodatnią konotację, jak np. *ciepło* i *cicho* w wypowiedzeniach (21)–(22).

- (20) *Jak sobie siedzisz w swoim życiu, to jesteś względnie bezpieczny.*
 (21) *Teraz, gdy było mu ciepło – no, względnie ciepło – nie umiał się zdobyć na to, by powiedzieć: „Bierz mię, Panie, możesz mię zabić”.*
 (22) *Na scenie było względnie cicho.*

Kolokator NKJP pokazuje, że typowe połączenia to: *względnie pozytywny, świeży, trwały, normalny, bezpieczny, stabilny, stały, zamożny, tani, spokojny, autonomiczny, wolny, szybki, wysoki, łatwy, swobodny, uczciwy, przyzwyczajony, prosty, szczęśliwy, suchy, liberalny, korzystny, młody, samodzielny, udany, poprawny* czy *otwarty*. Odniesienie omawianego predykatu do wyrażań wartościujących negatywnie prowadzi do sprzeczności, np.: **względnie zły, okrutny, niepoprawny, zdegradowany, szkodliwy, szpetny, głupi, prostacki*. Podobnego efektu nie daje przyłączenie tego typu słów do *relatywnie*₂ lub *stosunkowo*; por. w pełni akceptowalne: *relatywnie / stosunkowo okrutny, niepoprawny, zdegradowany, szkodliwy, szpetny, głupi, prostacki*. Trzeba jednocześnie zastrzec, że zawsze możliwa jest szczególnego rodzaju relatywizacja ze strony mówiącego, który w danej sytuacji zechce przypisać pozytywną wartość zjawiskom uznawanym skądinąd za negatywne; w takich wyjątkowych okolicznościach może on użyć słowa *względnie*₂, np.:

- (23) *[...] te formy były względnie prymitywne i przez to miały przed sobą wiele dróg rozwoju.*
 (24) *To bardzo dobrze, że warunki są względnie trudne. W trudach i niewygodach hartują się młode charaktery. [MD]*

Owo nastawienie *względnie*₂ na stany rzeczy uznawane w danym kontekście za pozytywne kieruje uwagę na występujące w tym metapredykaty pierwiastki egocentryczności. Uobecniony dzięki nim nadawca wskazuje, bądź to semantycznie (za sprawą dodatkowej oceny należącej do znaczenia słowa przyłączanego przez *względnie*₂), bądź jedynie pragmatycznie, taką charakterystykę, która z punktu widzenia tego nadawcy jest w zestawieniu z innymi wchodzącymi w grę charakterystykami inna niż niepożądana¹⁶.

Choć – jak było to wyżej powiedziane – wszystkie trzy rozważane tu metapredykaty otwierają się prawostronnie na wyrażenia gradacyjne, jedynie *stosunkowo* i *relatywnie*₂ przyłączają bez ograniczenia formy stopnia wyższego i najwyższego; *względnie*₂ jest w tym aspekcie bardziej wymagające, co potwierdza Kolokator NKJP; dotyczy to zwłaszcza stopnia wyższego. Porównajmy np.:

- (25) *Stosunkowo / Relatywnie / ??Względnie najłatwiejsze zadanie czeka piłkarzy Górnika.*
- (26) *Jest to więc metoda mało subtelna, choć relatywnie / stosunkowo / ??względnie najtańsza.*
- (27) *„Indywidualiści” najczęściej ze wszystkich konsumentów działają w czasie wolnym w organizacjach świeckich i religijnych oraz dokształcają się. Relatywnie / Stosunkowo / ??*Względnie częściej chodzą do kina i dyskoteki, korzystają z komputera i Internetu, rozmawiają z członkami rodziny, a także spacerują oraz wyjeżdżają na wycieczki i imprezy turystyczne.*

Bezwzględne ograniczenie łączliwości nakłada *względnie*₂ na wyrażenie o postaci *coraz + comparativus*, por. np.:

¹⁶ Recenzentka artykułu zwróciła mi uwagę (za co jestem bardzo wdzięczna) na to, że przyczyn łączliwości *względnie*₂ z wyrażeniami wartościującymi dodatnio lub mającymi pozytywne konotacje można upatrywać w etymologii tego słowa. W *Słowniku wileńskim* (SWiL) jednostce *względny* przypisano m.in. znaczenie ‘życzliwy, przychylny, łaskawy przez wzgląd na coś’. Jeszcze w SJPDoR znajdziemy w punkcie 2. hasła *względnie* głosę: ‘licząc się z kimś lub czymś, okazując mu względy, łaskawość, przychylność; potocznie: dość dobrze, niezłe znośnie’, opatrzoną m.in. przykładem: *Używał, prawda, Antypater dość skromnie i względnie swojej władzy* (Zob. online: <https://sjp.pwn.pl/doroszewski/wzlednie;5523400.html>). Ta obserwacja wymagałaby oczywiście odrębnych badań diachronicznych.

- (28) *Do końca pierwszego kwartału [...] ceny będą relatywnie coraz niższe (uwzględniając inflację), nawet jeśli przestaną spadać. Vs *Do końca pierwszego kwartału [...] ceny będą względnie coraz niższe.*
- (29) *[...] w grupie E3 dziewczęta uzyskiwały stosunkowo coraz lepsze wyniki. Vs [...] w grupie E3 dziewczęta uzyskiwały *względnie coraz lepsze wyniki.*

W kontekście *względnie₂* wykluczone są też konstrukcje porównawcze, którym bariery nie stawia ani *stosunkowo*, ani *relatywnie₂*. Przyczyn takiej różnicy należy, jak sądzę, upatrywać w tym, że w analizowanej trójce jednostek tylko *względnie₂* ma charakter egocentryczny. To właśnie ten komponent wchodzi w konflikt z obiektywizującymi ze swej natury wyrażeniami porównawczymi¹⁷, np.:

- (30) *Stąd też bierze się zapałna sytuacja społeczna i polityczna, nie tylko w uboższych państwach kontynentu, jak Boliwia, Paragwaj i Peru, ale i w kraju stosunkowo tak zamożnym jak Argentyna [...]. Vs *Stąd też bierze się zapałna sytuacja społeczna i polityczna [...] w kraju względnie tak zamożnym jak Argentyna [...].*
- (31) *Okazało się, że praca w mniejszym zespole jest relatywnie tak samo wydajna, jak w grupach większych. Vs *Okazało się, że praca w mniejszym zespole jest względnie tak samo wydajna jak w grupach większych.*

Z drugiej zaś strony, leksem *względnie₂*, w przeciwieństwie do *stosunkowo* i *relatywnie₂*, nie dopuszcza obok siebie wyrażen *dość* i *dosyć*, które również są egocentryczne i w pewnych zakresach swych zastosowań tak doń podobne, że m.in. w SJPDor, ISJP i WSJP uznane zostały za jego synonimy. Ta sama uwaga dotyczy innych jednostek egocentrycznych, na przykład *spory*, *sporo* czy *znaczny*, *znacznie*. Por.:

- (32) *Popłoch wybuchnął niespodziewanie i stosunkowo dość późno. Vs *Popłoch wybuchnął niespodziewanie i względnie dość późno.*

¹⁷ Na temat obiektywizującej funkcji konstrukcji komparatywnych w strukturze semantycznej różnych klas przymiotników i przysłówków zob. (Bogusławski 1975).

- (33) *Wskutek takiego dziedzictwa poziom wykształcenia w tej populacji jest relatywnie dość wysoki. Vs *Wskutek takiego dziedzictwa poziom wykształcenia w tej populacji jest względnie dość wysoki.*
- (34) *W zdrowiu, szkolnictwie wyższym i oświacie pracowników z niższym wykształceniem jest relatywnie sporo. Vs *W zdrowiu, szkolnictwie wyższym i oświacie pracowników z niższym wykształceniem jest względnie sporo.*
- (35) *Od kilkudziesięciu lat wiadomo, że silne wzruszenia, na przykład strach lub gniew, powodują stosunkowo znaczny wzrost stężenia cukru we krwi. Vs *Od kilkudziesięciu lat wiadomo, że silne wzruszenia, na przykład strach lub gniew, powodują względnie znaczny wzrost stężenia cukru we krwi.*

Uwagę zwraca również fakt, że *względnie*₂ nie dopuszcza zasadniczo w swoim otoczeniu przymiotników i przysłówków ujmujących daną cechę negatywnie, nawet wtedy, gdy skądinąd chodzi o charakterystykę ocenianą przez mówiącego pozytywnie. Natomiast *stosunkowo* i *relatywnie* łączą się również z jednostkami zaprzeczonymi, co potwierdzają kolokacje zebrane w NKJP. W korpusie tym znajdujemy, co prawda, trzy konteksty, w których po *względnie*₂ następuje przymiotnikowa forma z negacją, nie przeczą one jednak zgłoszonej przed chwilą tezie. Dwa z nich są bowiem z mojego punktu widzenia wątpliwe i, jako takie, wymagałyby korekty językowej. Tak więc frazę: [...] *erytrocyty człowieka są dostępne w dużych ilościach i względnie nie zanieczyszczone komórkami innego typu* chciałoby się poprawić do postaci: [...] *erytrocyty człowieka są dostępne w dużych ilościach i względnie wolne od zanieczyszczeń komórkami innego typu*. Z kolei wyrażenie *system bankowy jest względnie nie rozwinięty* ma skazę podwójną, ponieważ poza wątpliwą negacją przy imiesłowie rzuca się tu w oczy brak dodatniego, przynajmniej w sensie pragmatycznym, wartościowania niedorozwoju systemu bankowego, o którym mowa. Jeden tylko przykład z zaprzeczonym przymiotnikiem odnotowany w NKJP jest akceptowalny. W kontekście tym chodzi mianowicie o taką sytuację, która *stabilnym podkulturom przestępczym umożliwia względnie niezakłóconą egzystencję i aktywność*. Przywołane wyrażenie jest poprawne dlatego, że w parze *niezakłócony – zakłócony* to drugi człon wydaje się nacechowany i to on właśnie, wbrew swej zewnętrznej formie, stanowi pod względem semantycznym *negativum* pierwszego.

Wskazując na różnice między *względnie*₂ z jednej strony i *stosunkowo* oraz *relatywnie*₂ – z drugiej, warto też podkreślić, że o ile pewne połączenia *relatywnie*₂ i *stosunkowo* z przymiotnikiem *względny* w jego aspekcie oceniającym wydają się zrozumiałe i sensowne, o tyle *względnie*₂ w zestawieniu z *relatywny* bądź *stosunkowy* zdecydowanie wypadają poza kod polszczyzny. Poniższe przykłady zostały skonstruowane na użytek obecnego opracowania, ponieważ w korpusach trudno o konteksty bardziej wyszukane niż te, które stale przychodzą użytkownikom do głowy.

- (36) *Na stacjach benzynowych panuje teraz relatywnie względny spokój.*
 (37) *Trzeba przyznać, że los obdarzył ją stosunkowo względną inteligencją.*
 (38) **Ojciec Pawła cechował się względnie stosunkową / relatywną łagodnością.*

Wszystkie wskazane wyżej cechy dobitnie świadczą o tym, że *względnie*₂ zajmuje w badanym mikrosystemie znaczeń miejsce szczególne, a w każdym razie inne niż dwie pozostałe jednostki.

3. *Relatywnie*₂ vs *względnie*₂ i *stosunkowo*

Wiele uwagi poświęcałam do tej pory wskazaniu wyrazistych opozycji między *względnie*₂ a dwiema pozostałymi jednostkami. Zastanówmy się teraz, czy zachodzą jakieś zasadnicze różnice między *stosunkowo* a *relatywnie*₂.

Wyrażenia te przynależą niewątpliwie do różnych kręgów polszczyzny: *relatywnie*₂ ma charakter raczej książkowy niż potoczny, na co zwrócili uwagę redaktorzy odpowiednich haseł w SJP^{Dor} i WSJP. Ta własność należy jednak do porządku pragmatycznego, a zatem dla podtrzymania tezy głoszącej brak synonimiczności omawianych słów jest drugorzędna lub zgoła całkiem nieistotna. Relewantny wydaje się natomiast inny kontrast między *relatywnie*₂ a *stosunkowo* (jak również *względnie*₂). Chodzi tu mianowicie o miejsce, jakie dla pierwszej z tych jednostek, i tylko dla niej, przewidziane jest kodowo w strukturze tematyczno-rematycznej wypowiedzenia. Jak była już o tym wcześniej mowa, wszystkie trzy analizowane metapredykaty są pozaakcentowe, co stanowi refleks ich inherentnie tematycznego charakteru (Bogusławski 1999). Nie mogą one mianowicie stawać w pozycji rema-

tu, a to znaczy, że w użytym zdaniu znajdują się poza zasięgiem aktualnej negacji. Jednakże *relatywnie*₂ ma pewną dodatkową własność: może ono zająć miejsce wykładnika ostatecznego, nadrzędnego tematu danego wypowiedzenia. Nie chodzi tutaj bynajmniej o możliwość wystąpienia w szyku słów na pierwszej pozycji. Taka możliwość dana jest również jednostkom *względnie*₂ i *stosunkowo*. Porównajmy następujące dwa konteksty:

- (39) *Relatywnie małe koszty produkcji sprawiają jednak, że pomimo konkurencji cenowej na rynku Intel wciąż może zachować wysokie marże na swoje procesory.*
- (40) *Jednocześnie taki rowek wymagał większego wysiłku od narciarza podczas wykonywania skrętu. Relatywnie też \nearrow uzależniał długość nart od wzrostu i masy narciarza.*

W przykładzie (39) *relatywnie* jest, co prawda, w sposób charakterystyczny dla metapredykatów stematyzowane, ale do nadrzędnego tematu, czyli obiektu, o którym mowa, odsyła wyrażenie *koszty produkcji*. Z zupełnie inną sytuacją mamy do czynienia w wypowiedzeniu (40), w którym do rangi nadrzędnego tematu wyniesione zostało samo pojęcie relatywności. O tym, że *relatywnie* zajmuje tu zasadniczo inną pozycję niż w (39) świadczy dobitnie fakt, że od reszty zdania oddziela je partykuła *też*, po której następuje antykadencyjna pauza. (Ponownie oznaczam ją w tym fragmencie artykułu za pomocą symbolu \nearrow). Obecność partykuł nie jest w interesujących mnie w tej chwili kontekstach niezbędna. Te jedynie wzmacniają antykadencję. Z przykładem (40) porównajmy wypowiedzenie (41):

- (41) *Relatywnie \nearrow w XVI i początkach XVII wieku bezpieczniej było być obywatelem Rzeczypospolitej niż sąsiednich państw, w tym Niemiec, gdzie trwały konflikty religijne.*

W NKJP oraz w internetowych zasobach polszczyzny znajdujemy również takie przykłady, w których *relatywnie* odsyłające do nadrzędnego tematu oddzielone jest od reszty zdania przecinkiem. Niezależnie od tego, jak będziemy oceniać taką decyzję interpunkcyjną, wydaje się ona znacząca. Wskazuje bowiem na potrzebę użytkowników języka, by odróżnić tego typu zastosowania *relatywnie*₂ od jego pozostałych wystąpień. Zob. np.:

(42) *Relatywnie, całe to szkolnictwo skorzystało najwięcej.*

Tematem wypowiedzenia może być oczywiście dowolne wyrażenie języka, jeśli zostanie użyte w supozycji materialnej, a więc cudzysłowowo, ze zwróceniem uwagi na jego formę. W supozycji prostej, a z taką mamy do czynienia w przykładach (40)–(42), można jednak użyć nie wszystkich jednostek języka. Wyłączone są z tego zakresu między innymi *stosunkowo* i *względnie*₂, o czym świadczy nienormalność pierwszych zdań w parach (43)–(44):

(43) **Względnie \wedge to można swobodnie poruszać się po centrum Krakowa.* Vs *Względnie swobodnie \wedge to można poruszać się po centrum Krakowa.*

(44) **Stosunkowo \wedge łatwiejsze zadanie mieli twórcy z Europy.* Vs *Stosunkowo łatwiejsze zadanie \wedge mieli twórcy z Europy.*

Powyższe obserwacje prowadzą do następczej konstatacji: oto spośród omawianej tu trójki wyrażen jedynie *relatywnie*₂ wchodzi na wyższy niż metapredykatywny poziom języka. Zaczyna ono mianowicie pojawiać się również obok imiesłowów, pełniąc wraz z nimi funkcje metatekstowych komentarzy. Potwierdzają to poniższe przykłady potwierdzone w NKJP:

(45) *Relatywnie biorąc, najkorzystniejszy jest wskaźnik przystosowania instytucji widowiskowych, czyli teatrów, instytucji muzycznych.*

(46) *Relatywnie patrząc, Szwecja jest może najrówniejszym z krajów, ale nawet tu pozostają trudne do zwalczenia przesady i bariery, które powodują, że nie wszyscy czują się równi w swoich prawach. Tomasz Walat ze Sztokholmu.*

(47) *Widzisz jednak, że relatywnie rzecz ujmując, jakoś te postacie odróżniają się od tła.*

Pokazując te przykłady, nie chcę twierdzić, że w obecnym stanie języka polskiego mamy już do czynienia z jednostką metatekstową, niezależną od przysłówkowego *relatywnie*₁ czy metapredykatywnego *relatywnie*₂. Zgodnie zresztą z inspirującym opisem M. Stępień (2014: 144–174) owe imiesłowowe metakomentarze są złożeniami, a nie jednostkami leksykalnymi.

4. Proponowane glosy semantyczne

Zanim zaproponuję formuły, za pomocą których można by względnie (sic!) adekwatnie przybliżać znaczenia omawianych słów, zwróćmy uwagę na to, w jaki sposób ich treść została odzwierciedlona w wybranych opracowaniach leksykograficznych. Skoncentruję się tu na definicjach zawartych w SJPDor, ISJP i WSJP. Te trzy opracowania uważam za najpoważniejsze: SJPDor jest leksykonem klasycznym i najobszerniejszym, ISJP i WSJP to słowniki nowoczesne, oparte całkowicie na elektronicznych korpusach tekstów. Od razu chcę zastrzec, że moim celem nie jest bynajmniej „wpisywanie się w nurt rewizjonizmu leksykograficznego”, ani tym bardziej piętnowanie autorów odpowiednich haseł. Ktoś, kto – jak pisząca te słowa – zajmuje się głównie analizą znaczeń języka naturalnego i miał również pewne doświadczenie w pracy leksykograficznej, świetnie zdaje sobie sprawę, że rzeczą bez porównania łatwiejszą jest obalić cudzą definicję niż zaproponować własną. Uważam jednak, że podejmowanie takich krytycznych analiz dostarcza wielu pożytków i pouczeń, zarówno z metodologicznego czy teoretycznego, jak i czysto przedmiotowego, nakierowanego na określony cel badawczy punktu widzenia¹⁸.

Tak więc w SJPDor interesująca nas jednostka *względnie* scharakteryzowana jest, podobnie jak i dwie pozostałe, przez wskazanie szeregu wyrażen o zbliżonych do siebie znaczeniach: ‘stosunkowo, dość, do pewnego stopnia’¹⁹. Nie trzeba przekonywać, że niewiele wnosi to do uchwycenia jej zawartości pojęciowej.

W ISJP (II: 175) *względnie*, oznaczone przeze mnie za pomocą subskryptu ₂, uzyskało wykładnię następującą: ‘Słowa **względnie** używamy z przymiotnikami i przysłówkami, aby powiedzieć, że intensywność danej cechy jest dość duża’. Pasuje to do kontekstów przywołanych w artykule hasłowym, a mianowicie: *Obiad był smaczny i względnie obfity, Deszcz wciąż padał*,

¹⁸ To, czy moja krytyka definicji zawartych w tych dziełach leksykograficznych rzeczywiście jest, jak twierdzi jeden z Recenzentów, „nieuzasadniona”, jak również to, czy zaproponowane przeze mnie glosy nie zostały poparte wcześniejszą argumentacją i nie są lepsze od tych zaproponowanych w SJPDor, ISJP i WSJP, pozostawiam ocenie Czytelników.

¹⁹ Zob. (online: <https://sjp.pwn.pl/doroszewski/wzgleownie;5523400.html>).

ale pod osłoną gałęzi było względnie sucho, dziedziny względnie najnowocześniejsze. Jednakże, jak pokazywałam wyżej, opisywane wyrażenie może łączyć się również z odpowiednią klasą semantyczną czasowników. Ponadto świetnie sprawdzi się ono w wypowiedzeniach takich, jak np.: *Niebezpieczeństwo wystąpienia niekorzystnych zjawisk atmosferycznych jest w tych miesiącach względnie małe*, które to wypowiedzenia unieważniają, jak sądzę, zaprezentowaną definicję. Przywołany przykład głosi bowiem, że intensywność danej cechy, a mianowicie niebezpieczeństwa wystąpienia niekorzystnych zjawisk atmosferycznych nie jest bynajmniej „dość duża”, lecz – wręcz przeciwnie – niewielka. Nie przekonuje mnie taki kierunek obrony omawianego wysłowienia, zgodnie z którym intensywność obejmuje zarówno zwiększenie nasilenia danej cechy, jak i jego zmniejszenie, na co, skądinąd słusznie, zwracała uwagę J. Puzynina (2001–2002: 321–327)²⁰. Definicje słownikowe nie powinny, moim zdaniem, zawierać pojęć technicznych, regulowanych przez językoznawców. Dla przeciętnego użytkownika języka „dość duża intensywność” danej cechy skierowuje uwagę w stronę wysokiego bieguna skali. Staralabym się więc szukać innej formuły eksplikacyjnej, zwłaszcza że słowo *dość* ma charakter skalarny, a ponadto wskazane zostało w ISJP jako synonim czy bliskoznacznik opisywanej jednostki. Jako takie, nie nadaje się na komponent eksplikacyjny.

W sposób bardziej satysfakcjonujący znaczenie *względnie* przedstawione zostało, jak sądzę, w WSJP, w którym jednostkę tę uznano za operator metapredykatywny, a ponadto starano się uchwycić jej egocentryczny charakter w sposób bardziej zobiektywizowany niż za pomocą złożonego semantycznie i gradacyjnego *dość*, zastosowanego w wykładni ISJP. Formuła definicyjna jest tu następująca: ‘to, o czym mowa, ma daną cechę w takim stopniu, że jest to do zaakceptowania’²¹. Wymogów adekwatności nie spełnia ona jednak z dwóch względów. Po pierwsze, obiektywizacja poszła tu za daleko. Z użycia *względnie*, nie wynika bowiem, by stopień cechy, o który chodzi, skłonni byli zaakceptować wszyscy mówiący, a taka z owego wysłowienia płynie sugestia. W pełni zobiektywizowane są, jak pokazywałam wyżej, *relatywnie*₂ i *stosunkowo*, ale nie *względnie*. Po drugie, w komentowanej definicji nie udało się uchwycić inherentnie tematycznego charakteru opisywanego

²⁰ Bardzo dziękuję Recenzentce za przypomnienie mi tego opracowania.

²¹ Zob.: https://wsjp.pl/haslo/do_druku/30692/wzglydnie (dostęp: 17.07.2023).

słowa. Nieprecyzyjnie określono też tzw. kategorię tematyczną. Charakterystyce „KATEGORIE FIZYCZNE → Cechy i właściwości materii → jakość i intensywność” przeczą bowiem połączenia w rodzaju: *względnie dobry nastrój*, *względnie interesujące rozwiązanie* etc. Ani *nastrój*, ani *rozwiązanie* nie odsyłają do bytów materialnych.

Moja propozycja leksykograficznego reprezentowania wyrażenia *względnie*_{-i} jest następująca: **‘w stopniu, w jakim w wiadomych okolicznościach mówiący jest gotów uznać to za inne niż niespełniające oczekiwań, _{-i}’**. Sądzę, że za niekompatybilnością *względnie*₂ z jednostkami zaprzeczonymi, wzmiankowaną w poprzednim punkcie rozważań, może stać pewna komplikacja negacyjna obecna w strukturze semantycznej omawianego wyrażenia. W zaprezentowanej wykładni komplikacja ta znalazła wyraz w postaci podwójnego przeczenia. Włączenie do reprezentacji stanowiska nadawcy zdaje sprawę z egocentryczności charakteryzowanego wyrażenia. Komponent ‘inne niż niespełniające oczekiwań’ tłumaczy nastawienie na stany rzeczy wartościowane pozytywnie, co najmniej pragmatycznie. Własności te były szczegółowo omówione w punkcie 2.

Jednostce *stosunkowo* w SJP Dor również odpowiada szereg kojarzących się z nią znaczeniowo wyrażen: ‘w stosunku do kogoś lub czegoś, w porównaniu z kimś, czymś; *względnie*’²². Zwróćmy uwagę, że charakterystyka *względnie* odsyła w tym słowniku do *stosunkowo*, a *stosunkowo* do *względnie*. Już w tym miejscu mamy do czynienia z błędnym kołem definicyjnym, które z mojego punktu widzenia nie jest bynajmniej w leksykografii zjawiskiem pożądanym. Por. (Bańko 2006).

W ISJP i WSJP jednostka *stosunkowo* uzyskała objaśnienia bardzo podobnie. W ISJP (II: 695) czytamy mianowicie: ‘Jeśli coś jest np. **stosunkowo** duże lub drogie, to jest dość duże lub dość drogie, zwłaszcza w porównaniu z innymi rzeczami tego samego rodzaju’. Autorowi tego wysłowienia chodziło zasadniczo o owo porównanie tego, o czym mowa, z innymi rzeczami. Opieranie definicji na metatekstowym *na przykład* nie jest jednakże metodologicznie pożądane, zwłaszcza gdy, jak w tym wypadku, przywołane własności: *duże lub drogie* opatruje się kontekstem: *Stosunkowo niska cena pisma nie pokrywała nawet kosztów jego druku*. Zauważmy, że i w tej definicji

²² Por. (online: <https://sjp.pwn.pl/doroszewski/lista/stosunkowo>).

funkcję głównego elementu objaśniającego pełni słowo *dość*. Jest to w gruncie rzeczy definicja tzw. synonimiczna, licznie reprezentowana w SJDor.

WSJP również kładzie nacisk na porównanie odpowiednich obiektów pod względem danej cechy, i jest to decyzja słuszna: ‘to, o czym mowa, w porównaniu z innymi rzeczami tego typu ma daną cechę, ale nie w bardzo dużym stopniu’²³. Niewłaściwe wydaje się natomiast w tej głosie subiektywne i nader względne zastrzeżenie „nie w bardzo dużym stopniu”, bo – jak można było zaobserwować wyżej – *stosunkowo*, a także *relatywnie* mają charakter obiektywizujący, właśnie ze względu na położenie nacisku na *stosunek* czy *relację* charakteryzowanego obiektu bądź zjawiska względem innych rzeczy.

Aby uczynić charakterystykę metapredykatu *stosunkowo* _i_ bardziej adekwatną trzeba by nie tylko usunąć z niej znamiona egocentryczności, lecz także zadbać o to, by treści odpowiadające temu słowu były w niej stematyzowane. Odpowiednia glosa mogłaby więc mieć kształt następujący: **‘jeśli wziąć pod uwagę to, jakie pod wskazanym względem są inne rzeczy ‘wiesz o czym mowa’, _i_’**. Sformułowanie to ma dwa istotne aspekty: z jednej strony, wykorzystuje stałą lingwistyczną ‘wiesz, o czym mówię’ (Bogusławski 2018, Pogonowski 1988), zwalniającą z konieczności precyzowania, o jaki konkretnie zbiór elementów chodzi, z drugiej zaś, odzwierciedla fakt, że antecedens zdania warunkowego jest zawsze tematyczny, więc prezentowane przezeń własności również będą inherentnie stematyzowane.

Przejdźmy na koniec do miejsca, jakie w opisach leksykograficznych zajmuje metapredykat *relatywnie*. Od razu trzeba skonstatować, że w ISJP brak jest odrębnego hasła o tym kształcie. Odpowiednie przykłady (*Te ogromne zwierzęta miały relatywnie mały mózg, Im bardziej kraj jest rozwinięty, tym żywność relatywnie droższa*) znajdujemy obok następującej wykładni przymiotnika *relatywny* (ISJP II: 432): **‘Relatywna wielkość lub zmiana to taka, którą określamy przez porównania jej z inną’**. Podobnie, choć bardziej enigmatycznie, sens operatora *relatywnie* ujmuje WSJP: ‘to, o czym mowa, może być tak nazwane, jeśli porówna się to z inną wartością’²⁴. SJDor natomiast za sprawą objaśnienia ‘stosunkowo, względnie’ cyrkularnie odsyła czytelnika do dwóch innych metapredykatów²⁵.

²³ Por.: <https://wsjp.pl/haslo/podglad/8444/stosunkowo> (dostęp: 17.07.2023).

²⁴ https://wsjp.pl/haslo/do_druku/33308/relatywnie (dostęp: 17.07.2023).

²⁵ <https://sjp.pwn.pl/doroszewski/lista/relatywnie>.

Wychodząc naprzeciw zastosowaniom *relatywnie* również w wypowiedzeniach takich, jak (40)–(42), w których słowo to wysunięte jest do rangi nadrzędnego tematu, i uwzględniając jego obiektywizujący charakter, należałoby zaproponować następującą wykładnię leksykograficzną: **‘jeśli uwzględnić wiedzę o tym, jak rzeczy mogą się mieć do siebie nawzajem ¹wiesz o czym mowa¹, _i’**. Formuła ta zdaje również sprawę z faktu, że metapredykat *relatywnie* jest spośród omawianej trójki wyrażen najbardziej abstrakcyjny. Obcość etymologii, łatwo uchwytna dla użytkowników polszczyzny, wzmacnia jego książkowe nacechowanie pragmatyczne. Nie tylko każe on myśleć o zestawieniu charakteryzowanego przedmiotu z innymi obiektami, lecz także odsyła do samego pojęcia relatywności. O tym, że taki kierunek myślenia jest słuszny, świadczy fakt, że tylko on w omawianym tu szeregu znajduje swoje antonimy w postaci wyrażen *pod względem absolutnym* czy *w sposób bezwzględny*.

Kończąc te rozważania, chcę zaznaczyć, że omawiane znaczenia w opracowaniach monograficznych wymagałyby bardziej rozczłonkowanego i precyzyjniejszego pod względem formalnym opisu. W tym artykule zależało mi jedynie na wykazaniu braku ich tożsamości znaczeniowej i zaproponowaniu względnie albo, jeszcze lepiej, stosunkowo czy relatywnie adekwatnych glos leksykograficznych.

Słowniki i korpusy

ISJP, Bańko M. (red.), 2000, *Inny słownik języka polskiego*, t. 1–2, Warszawa: PWN.

NKJP: *Narodowy Korpus Języka Polskiego 2008–2012* [online:] <http://nkjp.pl/>.

SJPDor: Doroszewski W. (red.), 1958–1969, *Słownik języka polskiego*, t. 1–10, Warszawa, Warszawa: PWN [online:] <https://sjp.pwn.pl/doroszewski/lista>.

SWil: Zdanowicz A. i in., 1861, *Słownik języka polskiego*, Wilno [online:] <https://eswil.ijp.pan.pl/index.php?0>.

WSJP: Żmigrodzki P. (red.) (od 2007) *Wielki słownik języka polskiego* [online:] www.wsjp.pl.

Bibliografia

- BAŃKO M., KRAJEWSKA M., 1994, *Słownik wyrazów kłopotliwych*, Warszawa: PWN.
- BAŃKO M., 2006, Circulus vitiosus – circulus odiosus. Uwagi o cyrkularności w definicjach językowych, w: K. Rymut et al. (red.), *Manuscula linguistica. In honorem Alexandrae Cieślíkowa oblata*, Kraków: Instytut Języka Polskiego PAN, s. 21–34.
- BOGUSŁAWSKI A., 1975, Measures are measures. In defence of the diversity of comparatives and positives, *Linguistische Berichte* 36, s. 1–9 [przedruk w tegoż: *Sprawy słowa. Word matters*. Warszawa 1994: Veda, s. 323–329].
- BOGUSŁAWSKI A., 1999, Inherently thematic or rhematic units of language, w: E. Hagiiov, T. Hoskovec, O. Leka, P. Sgall, Z. Skoumalov (red.), *Travaux du Cercle linguistique de Prague* 3, Amsterdam: Benjamins, s. 211–224.
- BOGUSŁAWSKI A., 2008, *Semantyka, pragmatyka. Leksykografa głos demarkacyjny*, Warszawa: Wydawnictwo TAKT.
- BOGUSŁAWSKI A., 2018, Do kwestii „stałych lingwistycznych”. Czy „stała interpretacyjna” ‘wiesz, o czym mówię’?, *Linguistica Copernicana* 15, s. 27–36.
- DANIELEWICZOWA M., 2009, *Ewentualnie* jako semantyczny równoważnik pewnego warunku, ewentualnie pewnej alternatywy, *Linguistica Copernicana* 1(1), s. 77–92.
- DANIELEWICZOWA M., 2011, Wieloznaczność – skaza na języku czy na jego opisie?, w: M. Bańko, D. Kopcińska (red.), *Różne formy, różne treści. Tom ofiarowany Profesorowi Markowi Świdzińskiemu*, Warszawa: Wydział Polonistyki UW, s. 37–47.
- DANIELEWICZOWA M., 2012, *W głąb specjalizacji znaczeń. Przysłówkowe metapredykaty atestacyjne*, Warszawa: BelStudio.
- DANIELEWICZOWA M., 2017, Polskie nazwy czynności i nazwy wytworów czynności w świetle motywujących je czasowników, *Prace Filologiczne* 70, s. 143–157.
- DANIELEWICZOWA M., 2022, Formalnie – przysłówki, semantycznie – wykładniki aspektu tematycznego, *Issledovanija po slavjanskim jazykam, Korejskaja Assoციacja Slavistov, Seul 2022 / 27–1*, s. 51–62.
- DOROSZEWSKI W., 1959, *Usatysfakcjonować. Niemniej: nie mniej, względnie*. Funkcje zaimka się. Dyskutować. Gra liczbowa. Toaleta. Wymowa łaciny. Podhalański. Preselekcyjny. Pojazd mechaniczny, *Poradnik Językowy*, z. 9, s. 425–432.
- DURAJ-NOWOSIELSKA I., 2021, *Chcąc – nie chcąc? Intencjonalność działania w wyrażeniach języka polskiego*, Toruń: Wydawnictwo Naukowe UMK.
- GROCHOWSKI M., 1986, O metapredykatywnej funkcji niektórych wyrażen partykułowo-przysłówkowych w strukturze tekstu, w: T. Dobrzyńska (red.), *Teoria tekstu. Zbiór studiów*, Wrocław: Ossolineum, s.139–148.

- GROCHOWSKI M., 2011, Metaoperatory o postaci komparatiwu przysłówka (we współczesnym języku polskim), w: Срето З. Танасић (red.), *Граматика и лексика у словенским језицима*, s. 85–94.
- GROCHOWSKI M., 2018, Operatory metapredykatywne otwierające pozycję dla komparatywu, *Prace Filologiczne* 72, s. 59–70.
- GROCHOWSKI M., 2021, Polskie słowo *co* w funkcji metaoperatora metapredykatywnego. *Slavia - časopis pro slovanskou filologii* 90 (2), s. 138–146.
- GRZEGORCZYKOWA R., 1975, *Funkcje semantyczne i składniowe polskich przysłówków*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wyd. PAN.
- KRÓL K., 1929, Drobiazg – lecz nie bez znaczenia, *Poradnik Językowy*, z. 10, s. 145–146.
- MAGNER E., 2016, Spójnik *względnie*, *Edukacja Filozoficzna* 61, s. 41–56.
- STĘPIEŃ M., 2014, *Wyrażenia parentetyczne w strukturze wypowiedzi*, Warszawa: BelStudio.
- POGONOWSKI J., 1988, Semantic engineering, w: Herzfeld M., Melazzo L. (red.), *Semiotic Theory and Practice. Proceedings of the Third International Congress of the IASS, Palermo, 1984*, Berlin – N.Y. – Amsterdam: Mouton de Gruyter, s. 899–907.
- PUZYNINA J., 2001–2002, O pojęciu intensyfikacji, *Roczniki Humanistyczne* 49–50/6, s. 321–327.
- [Redakcja], 1901, Pokłosie (z czasopism), *Poradnik Językowy*, z. 5, s. 73–74.
- [Redakcja], 1911, Pokłosie (z czasopism), *Poradnik Językowy*, z. 5, s. 69–73 (*stosunkowo*).
- WAJSZCZUK J., 1997, *System znaczeń w obszarze spójników polskich*, Warszawa: Katedra Lingwistyki Formalnej UW.
- WAJSZCZUK J., 2005, *O metatekście*, Warszawa: Katedra Lingwistyki Formalnej UW.
- WYROBEK S., 1932, *Względnie*, *Poradnik Językowy*, z. 5/6, s. 84–86.

Względnie, relatywnie, stosunkowo – metapredicates semantically distinct

(summary)

This article situates itself within a trend of structuralist semantics and discusses the Polish notions associated with the forms *względnie*, *stosunkowo*, and *relatywnie*. The expressions *względnie* and *relatywnie* represent various lexical units; however the form *stosunkowo* corresponds to only one concept. Although these units have endings typical of adverbs (*-e/-o*), they do not belong to the object level of the language, but instead they perform meta-predicative or metatextual functions, characteristic of

some so-called function words. This is directly related to the properties of the adjectives *względny*, *stosunkowy*, and *relatywny*, with which they remain in clear formal and semantic relations. Despite some similarities in meaning, the meta-predicates *względnie*, *stosunkowo*, and *relatywnie* are not synonyms, contrary to their lexicographic descriptions. This article aims to show the differences between them, and thus, elucidate their meanings.

K e y w o r d s: semantics; adverb; meta-predicate; semantic opposition